

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 6 bm.

FRONT ZACHODNI.

Walka artylerji na froncie Artois w ciągu ostatnich dni wzmogła się znacznie. Zwłaszcza na odcinku od Angres aż po południowy brzeg Scarpy nieprzyjaciel z przestankami gwałtownie ostrzeliwał ze wszystkich kalibrów pozycje nasze. Kilkakrotnie wycieczki angielskich oddziałów wywiadowczych odparte zostały przez załogę naszych okopów.

Również na froncie Aisny na skutek operacji naszej, o której doniesiono wczoraj, a która udała się całkowicie w tym zakresie w jakim była zamierzona, doszło do ożywionej walki artylerji około Sapigneuł na północ od Reims. Wzięliśmy tam do niewoli 15 oficerów i 827 żołnierzy i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe, 10 minomiotów oraz dużą ilość amunicji. Kontratak francuski, skierowany na Sapigneuł i Neuville, został odparty.

Na zachodnim brzegu Mozy w godzinach południowych wzmógł się chwilowo ogień artylerji.

Wobec jasnej pogody w ciągu dnia i nocy panowała ożywiona działalność wywiadowcza i bojowa lotników oraz rozegrały się liczne walki powietrzne.

Angielski oddział lotniczy, składający się z 4 latawców, który posunął się aż do Donai, został przez naszych lotników zaatakowany i zniszczony. Wszystkie cztery latawce leżą za naszymi linjami. Z tych zestrzelił nadleutnant bar. v. Richthofen dwa, mianowicie z kolei 35 ty i 36 ty.

Pozatem utracił nieprzyjaciel 8 latawców w walce powietrznej, dwa zostały zestrzelone przez artylerję.

Z naszych nie wróciły trzy latawce.

FRONT WSCHODNI

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południe od Rygi, około Iłkuszki, Tobiłow, nad Złotą Lipą i Narajówką, jako też na południe od Stanisławowa artylerja rosyjska wyeksponowała znaczną ilość amunicji przeciwko naszym pozycjom. Atak rosyjski, dokonany po wysadzeniu miny w kierunku wzgórza Popielichy (na południo-zachód od Brzeżan), nie udał się.

Przy zdobyciu rosyjskiego przy-

czółka mostowego w Tobiłach nad Stochodem d. 3 kwietnia, do rąk naszych dostało się 130 oficerów, przeszło 9,500 żołnierzy, 15 dział oraz około 150 karabinów maszynowych i minomiotów, jako też mnóstwo materiałów wojennych wszelkiego rodzaju.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Nic nowego.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Położenie bez zmian.

Front Macedoński.

W zakręcie Czernej, w części wschodniej, czasowo wzmogła się działalność artylerji.

W dolinie Wardaru od bomb naszych lotników wywołane zostały eksplozje w dużych składach amunicji.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (6 kwietnia wieczorem) Urzędownie przez W. T. B.)

Na froncie Artois i na kilku odcinkach frontu Aisny gwałtowna walka artylerji.

Ustawione w Reims baterje, roboty fortyfikacyjne jako też ruch wojsk z naszej strony skutecznie był ostrzeliwany.

Na wschodzie ożywiona rosyjska działalność artylerji.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (4 kwietnia).

Na froncie Diale Anglicy i Rosjanie przeprowadzają w dalszym ciągu przed naszymi linjami odwrót.

Front kaukaski.

Na lewym skrzydle w dwóch miejscach odparte zostały silne oddziały nieprzyjacielskie.

Na pozostałych frontach żadnych ważnych wypadków nie było.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSK.

Sofja (4 kwietnia).

Front Macedoński.

Na całym froncie słaby ogień działowy. W dolinie Wardaru ogień karabinowy i z karabinów maszynowych między posterunkami na połud-

nie od Gewgheli. Patrole nieprzyjacielskie, które próbowały zbliżyć się do naszych posterunków, zostały odpędzone naszym ogniem.

Front Rumuński.

Nic nowego.

Ameryka.

WASZYNGTON (5 bm. Reuter).
IZBA REPREZENTANTÓW PRZYJĘŁA PROPOZYCJĘ WOJNY.

WASZYNGTON (5 bm. Reuter).
Organy wykonawcze zażądały od kongresu natychmiastowego wyasygnowanie 680 milionów funtów szterl. na cele armji i floty. Z sumy powyższej przeszło 586 milionów jest przeznaczonych dla armji.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) —
«Voss. Zig.» donosi z Genewy, że, jak komunikuje ag. Radio, Wilson w toku swej mowy, nadmieniając o finansowem poparciu koalicji, oświadczył: Stan naszego skarbu państwowego wynosi obecnie 3,044,309,292 dolary, to jest około 12,2 miliardów marek, największe nagromadzenie kapitałów w historii świata. To miejsce orędzia nie zostało zamieszczone w urzędowym sprawozdaniu.

WIEDEN (6 b. m. W. T. B.) —
Jak dowiadują się pisma, poseł austro-węgierski w Waszyngtonie, hr. Tarnowski, otrzymał zlecenie, w razie gdyby kongres przyjął propozycję Wilsona stawiającą Niemcy i Amerykę na stopie wojennej, zerwać stosunki dyplomatyczne między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Austro-Węgrami i zażądać zwrotu paszportów dla członków poselstwa i konsulatów. «Fremdenblatt» widzi w takim postępowaniu Austro-Węgrów krok, który wobec nierozzerwalnego przymierza i tak świetnie przypieczętowanego braterstwa broni między Austro-Węgrami i Rzeszą Niemiecką, wydać się może naturalnym i odpowiada ogólnym oczekiwaniom.

ROTTERDAM (5 bm. W. T. B.)
Waszyngtoński korespondent «New-York World» donosi, jakoby rząd amerykański nosi się z projektem wysłania swych przedstawicieli na następną konferencję państw koalicji, w tej liczbie być może także pułkownika House.

«Daily Tel.» donosi z Nowego-Jorku, że Amerykanie nie zamierzają robić wielkich ceremonji z Niemcami, obywatelami amerykańskimi, którzy nie zgadzają się z polityką wojenną Stanów Zjednoczonych. Zostaną oni poddani szczególnie srogiemu ograniczeniu swobody i prawdopodobnie internowani.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) —
«Berl. Lokalanz.» donosi z Haagi, że według «Daily Chronicle», poseł an-

gielski w Waszyngtonie szerzy wiadomość, że jak tylko zostanie wypowiedziana wojna, Ameryka natychmiast zacznie współdziałać z koalicją. Istnieje prąd za tem, aby internowane statki narazie oddać do rozporządzenia sprzymierzeńcom. W rezultacie rząd zarekwiruje potem taką ilość tonnażu, ile statków amerykańskich zostanie zatopionych przez niemieckie łodzie podwodne lub statki wojenne.

BERLIN (5 b. m. Tel. prywatny.)
Nowojorski przedstawiciel «Daily Chronicle» donosi, że pytanie, czy rząd zawrze z koalicją kompletny sojusz i czy podpisze umowę, obowiązującą do niezawierania pokoju separatywnego, może definitywnie być rozstrzygnięte dopiero później.

AMSTERDAM (5 bm. Reuter).
Podczas debatów w senacie amerykańskim nad rezolucją rządową, senatorowie Sradaman, Stone, Werris i Mc. Cumber wypowiedzieli się przeciwko ogłoszeniu wojny, dodali jednak, że w razie wojny będą popierać rząd.

WASZYNGTON (3 bm. Reuter).
Przewodniczący komisji Senatowi do spraw wojskowych, Chamberlain, zgłosił projekt, przewidujący wyćwiczenie wojskowe około pół miliona żołnierzy. Ten wniosek prawodawczy został przekazany komisji.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) —
Hr. Iljaszowi Tołstojowi, synowi Lwa Tołstoja, władze amerykańskie zabroniły dalszego prowadzenia propagandy pokojowej. Surowe środki zarządzone również przeciw agitacji irlandzkiej.

ROSJA.

PETERSBURG (5 b. m. P. T. A.) —
Dziś rano, o godz. 9-ej, rozpoczął się narodowy obchód żałobny pogrzebu ofiar rewolucji. Pochód pogrzebowy składał się z sześciu osobnych pochodów, które o różnych godzinach wyruszyły z głównych sześciu cyrkułów petersburskich, by się następnie w jeden połączyć, który skierował się w stronę pola Marsowego, gdzie przygotowana została wspólna, wielka mogiła bratnia. Tłumy, które brały udział w uroczystości i stały wzdłuż drogi, szacują na przeszło milion głów.

Za każdym razem gdy spuszczano do mogiły nową trumnę, z wałów Petropawłowskiej fortecy (gdzie więzionych siedzi 100 dygnitarzy starego rządu) rozlegał się wystrzał armatni.

Wszystkie fabryki, zakłady, szkoły, banki, teatry były nieczynne. Miasto wzięło na siebie pieczę nad rodzinami ofiar rewolucji. Niektóre gazety wyszły z czarną obwódką.

SALA „LUTNI“
 WILNO UL. ŚW. JERSKA Nr. 8.
 W sobotę, dnia 14 kwietnia 1917 r.,
Szósty, ostatni koncert kameralny
 kwartetu smyczkowego „im. Stanisława Moniuszki“
 PROGRAM: I. W. A. Mozart, kwartet D-moll № 13 (dedykowany Haydnowi). II. L. van Beethoven, Sonata Kreutzerowska, wykonają Helena Szyrmo Kulicka (fortepian) i Wanda Bohusze-wickówna (skrzypce). III. J. Haydn, kwartet, D-dur, op. 64.
 Bilety są do nabycia w obu cukierniach Sztralla przy ul. Św. Jerskiej: łoże i krzesła do 7-go rzędu włącznie — u „Czerwonego“, zaś krzesła 8—15 rząd, amfiteatr i balkon — u „Zielonego“.
Początek koncertu o godz. 7 wiecz.

W klubie Białoruskim (Wileńska 28)
 w czasie świąt Wielkanocnych odbędą się następujące zabawy:
Pierwszy dzień świąt (niedziela):
Koncert z udziałem pp. Borowskiego i Wodzińskiego (śpiew solo i duety), p. Chazan (fortepjan), p. Olechnowicz (deklamacje) i in.
Początek o godz. 7-ej.
Po koncercie — tańce.
Drugi dzień świąt (poniedziałek):
O godz. 7 zabawa taneczna.
Goście płacą 50 fen.
Trzeci dzień świąt (wtorek):
KABARET artystyczny z udziałem drużyny dramatycznej.
Początek o godz. 7-ej.
Po kabarecie — tańce.
Czwarty dzień świąt (środa):
Zabawa taneczna o godz. 7.

Wil. T-wo Artystyczne „LUTNIA“.
 Jutro, w niedzielę, 8 kwietnia. **Damy i huzary** komedia w 3-ach aktach Al. hr. Fredry.
 Pojutrze, w poniedziałek, 9 bm., **„TAMTEN“** sztuka w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej.
 Bilety są do nabycia od godz. 5—8 wiecz. w kancelarii „Lutnia“, a w dniu przedstawień od godz. 12-ej w południe w kasie sali.
Początek o godz. 6-ej wieczorem.

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1917 ROK
 wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGÓW.

Kto się odważy — wygra.
 Wielka hamburska loteria państwa. Odbierzmy szanse wygrania użycza hamburska loteria państwa, której ciągnięcie odbędzie się wkrótce.
Jeden Miljon Marek
 stanowi ew. największą wygraną, lub też jedna z następujących:
 M. 900.000, 890.000, 880.000
 870.000, 860.000, 850.000 i t. d. specjalnie
 M. 500.000, 300.000, 200.000
 100.000 i t. d.
 Loteria składa się z 7-miu klas. Największe wygrane od 1-ej do 7-ej klasy są ew.
 M. 50.000, 60.000, 70.000
 80.000, 90.000, 100.000 i jeden milion marek.
 Losy pierwszej klasy wysyłam po cenach urzędowych za **Marek 2,50 Marek 5,- Marek 10,-** za ówierzólosu za pół losu za cały los
 Tabele wygranych i wygrane pieniądze — natychmiast po każdym ciągnięciu. Urzędowe plany dołącza się darmo. Zaleca się zamawiać po kilka losów, gdyż szanse wygrania zwiększają się wówczas znacznie. Moim klientom wypłaciłem już 7 razy wielkie premje, ostatnio 2 razy w jednym roku, dalej również wygrane w sumie 500.000 mk.
 Wobec tego, że zamówienia napływają wciąż licznie i posiadane losy są szybko rozchwytywane, zalecam jak najspieszniejsze dokonywanie zamówień, najpóźniej do **30-go kwietnia.**
Jos. Dammann, Hamburg
 Firmę założoną w 1851 r. Königstr. 15-19 najstarsza i najbardziej znana kolekta główna.
 Przesyłki uskuteczniać najlepiej przekazem pocztowym. (Listy kosztują 15 fen.)
 Subkolektorzy, którzy pragną przejąć losy za prowizję i na dobrych warunkach, mogą natychmiast zameldować się u mnie. [19]

Polskie Stow. Rzemieślnicze
 urządza 9 kwietnia b. r., t. j. w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, w sali byłego klubu Pol.skiego, ul. Wrocia № 5, na rzecz biednych rzemieślników, wie zór dramatyczno-muzyczny.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
 4 złote medale i inne nagrody.
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
 i inne niższe ceny do 1-go maja.
 Nadworni fotogr. ^{smacha} ^{perskiego} **Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljanska 5.**
 Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Bank wschodni dla handlu i przemysłu.
Kasa pożyczkowa na Wschodzie, KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.
 na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu za gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarbu Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.
 Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.
 Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.
 Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszym biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.
 Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.
 Kowno, 27 grudnia 1916 r.
Bank Wschodni dla handlu i przemysłu.
Kasa pożyczkowa na Wschodzie.

W szkole koedukacyjnej S. Świda, Jagiellońska 9-1, 838
 zapisy dzieci na nowy rok szkolny przyjmują się codziennie od g. 1-ej do 4-tej. Do 3-ich klas przygotowawczych od 7-miu do 12-tu lat wieku.
Do Froblowskiego oddziału od lat 5-ciu.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny
Krótki Katechizm
 czyli
NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.
 Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Egzamina wstępne do klasy wstępnej, I, II, III, IV, V i IV-ej
GIMNAZJUM WITKOWSKIEGO
Towarz. Oświatowego „Rytas“ w Wilnie (Wielka Pohulanka 14-17)
 rozpoczną się 16 kwietnia i zakończą się 18 bm.
 Przyjmują się chłopcy i dziewczynki w wieku szkolnym. Wpis szkolny wynosi 5 rb. miesięcznie lub 25 rubli półrocznie.
 Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria szkolna codziennie od 11 do 12-ej, prócz niedziel i świąt.
 Kierownik gimnazjum **Michał Birzyska.**

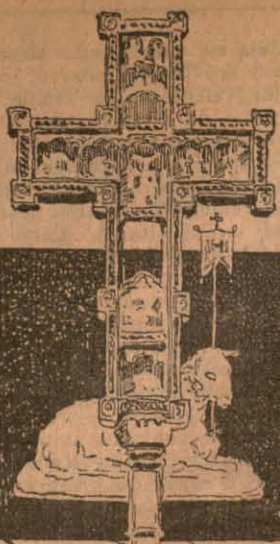
Zakład kąpielowo-zdrowy Cieclocinek.
 Kąpiele solankowe, kwaso-węglowe, elektryczne i inkalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.
 Sezon wstępny od 1-go maja do 1-go czerwca. Sezon główny od 1-go czerwca do 1-go października.
Cesarski Zarząd Kąpielowy.
 Dla przeprowadzenia kuracji domowej poleca się: szlam, ług, wodę mineralną i wodę stołową. — Przedstawicielstwo posiada **A. Szmolke, Warszawa, Marszałkowska 149.**

ORGANISTRZ M. Stankiewicz WILNO, ul. Kalwaryjska 12.
Przyjmuje wszelką reparację i strojenie kościelnych organów, oraz fortepjanów, pianin, fiszharmonji i innych instrumentów. **Ceny przystępne.** 872
„Pomoc“ Biuro podań, tłumaczeń, korespondencji, przepisywań na maszynie i t. p., Wileńska 10 m. 31, otw. codziennie od 9—2 i od 4—6, w niedziele i święta od 11—1 1/2. r-k

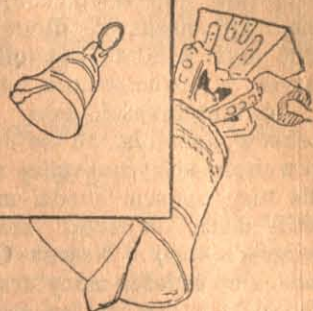
Cigarette № 15
Cigarette № 25
Gold-Saba
Flaggengala

GARBÁTY CIGARETTEN
 Für Qualitätsraucher

Graf Yorek
Meine Passion
Burschenschaftler
Landesflagge.



ALLELUJA!



Dzwony.

Przy jednej z mniejszych stacji kolei moskiewskiej, czy też przystanku, którego nazwy niepamiętamy, wzdłuż toru kolejowego, ciągnie się równa, duża polana. Na tej to polanie, przed niespełna dwu laty, złożono dzwony z naszych kościołów zabrane.

Te, co wysoko nad poziom wzniezione, głosiły chwałę Przedwiecznego, których głos rozbrzmiewał na ojczyste błonia, lasy i wody, unosił się nad naszych grodów starożytnymi murami — w obcej, dalekiej ziemi stoją szeregami, zapomniane, samotne...

Czasem tylko jakiś wędrowiec, jak one, złym losem ze stron ojczystych zagnany na obczyznę, wśród drogi tułaczki zawadzi o to dziwne cmentarzisko, pochyli czoło i myślał tęskną uleci na chwilę ku wiosce rodzinnej, po której, być może, dziś jeno czarne zostały zgliszczu, oczyma duszy widzi swój wiejski kościółek pod cieniem lip odwiecznych, gdzie, dzieckiem, wtulony w fałdy matczynej sukni, zasylał niewinną modlitwą, ku tej naszej Królowej, co z sercem, przebitym siedmiu mieczami, jaśnieje wysoko nad ołtarzem, w blasku świec migotliwych, w obłokach wonnego kadzidła, gdzie, młodzieńcem, ślubił wiarę i miłość dożgoną swojej bogdance, gdzie dziatki jego do Chrztu świętego trzymano.

Starzy rodzice jego, szczęśliwi, od dawna spoczęli tam, pod zieloną darnią, krzyż nawpół spróchniały, nad nimi rozciąga opiekuńcze ramiona, a brzoźki białe płaczą nad ich mogiłą. Żona, dzieci... któż wie dokąd zagnała je straszna wichura, jako te listki burzą zerwane z ojczystego drzewa? Wędrowiec spracowaną dłoń ociera łzę niedoli, co mu twarz zrosiła.

A dzwony milczą... Serca im wydarto, wrosły zda się w tę ziemię wygnania, milczące oto stoją dni, miesiące, lata... Piecze je skwar obcego nieba, deszcz po nich ścieka chłodną strugą, mroźna zima całym białym przykrywa...

Aż pewnej nocy, gdy się niebo od gwiazd iskrzyło, ziemia z lodowych wyzwolona pęt tysiącem drobnych strumyków szemrała, w powietrzu zdawała się unosić jakaś przepiętna, tajemnicza moc, moc odrodzenia. Dziwny dreszcz przenikał całą przyrodę, jak gdyby przecucie czegoś wielkiego a nieznanego, co wnet się dokonać ma w tej świętej ciszy.

Zerwał się wiatr ostry, północny i jakby w przerażeniu nagle, przypadł do ziemi, przyczałł się w wilgotnych brzdach roli.

Las nagi, wiosenny, tysiącem spadających kropel rozszepcany, zamarł w osłupieniu, zastygły fale szumiącego potoku i cała ziemia zda się w wezbranej piersi dech powstrzymała, wsluchana w tę godzinę cudu. Tylko tam, nad cmentarzyskiem dzwonów, słyszysz dziwne jakieś pienia, niby archanielskich trąb hejnały, zbudzony dzwon echem dzwonu je podaje, pieśń się unosi, płynie w dal, ponad uśpione pola, lasy i sioła, przez góry i rzeki płynie pieśń tułacza, wśród ciszy nocnej, w srebrnych rosach, ku rodzinnym płynie zagonom, wita je pozdrowieniem Bożem:

Niech będzie pochwalony, który wędrownym ptaszynom, z dalekich stron wracającym, wskazuje drogi do gniazd ojczystych.

Na wieki wieków — zaszumiał bór jodłowy.

Niech będzie pochwalony, który drobne ziarno, w łonie ziemi utajone, do życia nowego budzi.

Na wieki wieków — czarna rola odpowie.

Niech będzie pochwalony, który kruszy pęta lutej niewoli.

Na wieki wieków — potok wiosenny i cicha toń jezior odpowie.

Niech będzie pochwalony, który w świeże mogiły rzuca posiew życia nowego.

A krzyże cmentarne szepczą w modlitewnym zachwycie: Na wieki wieków niech Imię Jego będzie pochwalone.

W tym samym czasie w Świątyni Pańskiej, co cudem zda się ocalała wśród gruzów, zgliszcz i ogólnego zniszczenia, drżącymi rękami sędziwego kapłana z mroków grobowca wyjęta, spowita w jasny obłoczek jedwabiów, rozblęła promienna Monstrancja nad głowami kornie pochylonej gromadki, a starczy głos zanucił pieśń radosną, od dawna żadaną:

«Wesoły nam dziś dzień nastał»...

Na szczycie wieży Wawelskiego grodu wisi dzwon prastary, zwany «Zygmuntem». Niegdyś głosił on światu narodu swego chwałę, jego hufców chrobrych bohaterskie czyny, jego władców potęgę i blask i niewiast cnotę i mężów sławę. Dziś milczący, zadumany, zdaje się śnić minionych wieków złoty sen.

I słyszy dzwon uśpiony jak gdyby bratniej pieśni stłumione echo, co z

niezmiernej dali doń płynie powietrznym szlakiem.

Drgnęło serce «Zygmunta» i z wiekowego zbudzon letargu, jego głos mocarny rozbrzmiewa w tę nocną ciszę.

Na głosu tego spiżowy zew ze swych podziemi wstają wielcy królowie, a otrząsnawszy grobową pleśń, ich poczet świetny, w purpurze i złocie, korząc się, długim szeregiem, klęka przed majestatem ołtarza.

A dzwon wciąż woła, coraz szerszym kołem rozlega się przedziwne jego granie.

Na niezliczonych, krwawych polach chwały, na błoniach Chocimia, Wiednia, Moskwy powstają w stal okuci rycerze, zewsząd ciągną niezliczone zastępy w połysku jasnych zbroi w poszumie skrzydeł orlich, drży ziemia, tętni, pod kopytami rumaków, nad nimi chwieje się las proroców.

Rozśpiewał się dzwon, rozbijał, skrzydlatej pieśni jego echo unosi się tęsknie, leci po nad dalekiej północy niezmiernie, śnieżne równiny, przenika do mrocznych min syberyjskiej kaźni. Posłuszny wezwaniu, widmowych postaci błąd korowód ze zgrzytem kajdan płynie wśród wiatru rozjęków i łącząc się z rycerstwa świetnym orszakiem wypełnia prastarej katedry czcigodne mury...

A dzwon nie milknie, a dzwon wciąż bije, coraz wyżej, szerzej wzdyma się, wzbiera pierś jego, zda się, że ten strop gwiazdzisty, to niezmierny dzwon, gdzie swobodnie buja serce całego narodu... z kranca w kraniec... o pierś jego spiżową uderza to wielkie serce... powoli... miarowo... rozgłośnie... potężnie...

To Zmartwychwstania bije dzwon! Alleluja!.. Alleluja!..

Jan Obst.

Zmartwychwstanie.

Zmartwychwstanie, pojęcie, nawet sam wyraz zmartwychwstania ma dla człowieka szczególniejszy, magiczny rzekłbym urok.

Zmartwychwstanie jest to przewyciężenie śmierci. Śmierć, ten kres rzeczy ludzkich, bo życia ludzkiego, ta «królowa ostatnich przerażeń» zamyka wszystko, zawiera za człowiekiem «otworzone bramy śmierci i drzwi ciemne».

Ludy przedchrześcijańskie a i pogańskie czasów po-Christusowych wierzyły wprawdzie w życie pozagrobowe, ale to życie przedstawiały sobie jako nędzny, bezkrwisty odblask żywota ziemskiego.

Dopiero chrześcijaństwo przeobraziło myśl żywota pozagrobowego, kładąc u progu jego zmartwychwstanie. Na wskrzeszeniu Chrystusa Pana, jako na kamieniu węgielnym opiera się cały gmach chrześcijaństwa. «A jeśli Chrystus nie powstał, próżne tedy jest przepowiadanie nasze, próżna jest y wiara wasza», pisze św. Paweł do Koryntów.

W istocie zmartwychwstanie całą sprawę żywota pozagrobowego przenosi w zupełnie inne pojęcie. Owo nikłe życie pozagrobowe, pogańskie, to tylko słabe wegetowanie.

Ideał budaistyczny, nicomość, to rezygnacja wobec śmierci, poddanie owszem pogodnie, jej królowaniu.

Zmartwychwstanie zupełnie inaczej. Zmartwychwstały zwycięża śmierć. W ciele tem samem i z duszą tą samą Chrystus zmartwychwstał. Skruszył drzwi miedziane śmierci i zapory żelazne połamał. Wrócił do życia, ale w pełniejszej chwale, niż miał za żywota pierwotnego. Oblicze jego jasne jako słońce i szaty białe jako śnieg.

Ciało już nie cierpi, przenosi się dowolnie wedle woli duszy, jest przeduchowione i świeci wspaniałą świetnością. A z tem wszystkiem pozostaje ciało to samo i ciało ludzkie. Apostołowie poznają go, Tomasz wkłada ręce w rany jego.

Zmartwychwstanie naturalnie i koniecznie dopełnia odkupienia. Prawda, sam akt odkupienia dokonał się śmiercią Chrystusa Pana, a więc przed zmartwychwstaniem; ale po śmierci musiało nastąpić wskrzeszenie, po Wielkim Piątku — Wielkanoc. Zmartwychwstanie dopiero zaświadcza odkupienie, ogłasza je urbi et orbi. Apostołowie rozpierzćali, struchleli, nabierają odwagi, zbierają się, wiara ich chwiejna staje się mocną i żywą. Porażenie pada na radę żydowską. Ponad wszelką wątpliwość, zmartwychwstania cud dowodzi boskości Chrystusa.

Fakt zmartwychwstania nową rzeczą i nowe pojęcie wniósł do psychiki ludzkiej. Otwiera dalekie perspektywy. Stając pomiędzy ideałami odrodzenia a nieśmiertelności, pogłębia je, łączy i uzupełnia.

Zmartwychwstanie Chrystusa Pana jedyną jest w swoim rodzaju i żadnemu człowiekowi niepodobna go powtórzyć. Atoli w niejaki sposób człowiek może, człowiek powinien nawet i własnego zmartwychwstania dokonać. «Wiedząc to, że stary nasz człowiek pospołu jest ukrzyżowany, aby zepsowane było ciało grzechu, y dalej nie służyliśmy grzechowi. Bo kto umarł, usprawiedliwion jest od grzechu, jeśliśmy z Chrystusem umarli: wierzymy, iż wespół też z Chrystusem żyć będziemy». Tym sposobem zmartwychwstanie nasze dokonuje się z grzechu przez łaskę do chwały.

Jest to zmartwychwstanie duszy, wskrzeszenie raczej obrazowe. Ale nie dosyć na tem. Człowiek nie tylko z duszy, lecz i z ciała się składa.

